

László Kálmán Nagy  
Uniwersytet Jagielloński

## KARYKATURALNY STEREOTYP ZBRODNI I PRZESTĘPCY W WĘGIERSKIEJ KULTURZE LAT REALNEGO SOCJALIZMU (1956-1989)

Na samym początku należy zaznaczyć, że literatura węgierska nie obfituje w kryminały, które zdobyły światową sławę i są znane w przekładach poza granicami kraju. Trudno uwierzyć, że początki tego gatunku sięgają na Węgrzech aż XVIII wieku. Tibor Babiczky, pisząc o współczesnych kryminałach, żartobliwie i może trochę niesprawiedliwie nadmienił na łamach „Könyves Magazin”, iż kryminał węgierski przypomina krasnalą ogrodowego: nie można zanegować jego istnienia, ale doskonale można żyć bez niego, bo jest bez życia i charakteryzuje się niskim poziomem artystycznym<sup>1</sup>. Taka ocena w pewnym sensie jest niesprawiedliwa, ale wynika z faktu, że w kulturze węgierskiej kryminał, zarówno jako gatunek literacki, jak i filmowy, przez bardzo długi okres uważany był za twórczość związaną z kulturą niską. Zdarzają się oczywiście wyjątki, wśród których należy wymienić chociażby dostępną także po polsku psychologiczną powieść o cechach kryminału pt. *Gólyakalifa* (1916) *Kalif bocian* (1983, przeł. Szczepan Woronowicz), której autorem jest wybitny przedstawiciel literatury okresu międzywojennego Mihály Babits (1883-1941).

Po okresie stalinizmu i realnego socjalizmu, szczególnie od połowy lat 90., wiadać już większy rozwój węgierskiego kryminału. Zawdzięczamy to twórczości m.in. Sándora Tara (1941-2005) (*Szürke galamb* – Szary gołąb, 1996), powieściom Sándora Andrása, na przykład *Gyilkosság Alaszkában* (2006, Morderstwo w Alasce) oraz wybitnemu utworowi Vilmosa Kondora (1954) *Budapest noir* (2008). Do najmłodszych i najwybitniejszych przedstawicieli literatury kryminalnej należy urodzony w 1970 roku László Kolozsi, któremu krytyka zarzuca jedynie nadawanie swoim utworom niezbyt trafnych, mało pomysłowych bądź śmiesznych tytułów<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Zob. [http://konyves.blog.hu/2012/08/04/miert\\_nem\\_volt\\_eddig\\_magyar\\_krimi](http://konyves.blog.hu/2012/08/04/miert_nem_volt_eddig_magyar_krimi) [dostęp: 29.06.2017].

<sup>2</sup> Zob. powieści *Ki köpött a krémesbe* (2011, Kto splunął na kremówkę) oraz *Mi van a reverenda alatt* (2012, Co jest pod sutanną).

Fakt, że krytycy ostatnio poświęcają temu gatunkowi więcej uwagi oraz doceniają jego wartości artystyczne, świadczy między innymi o tym, że także w kulturze węgierskiej zaciera się granica między kulturą wysoką a masową. Ponadto gatunek ten wreszcie wyzwala się od balastu istotnego w okresie międzywojennym sporu między literaturą miejską i ludową<sup>3</sup>.

Można by długo mówić o przyczynach, z powodu których kryminał węgierski był ceniony i lubiany właściwie tylko przez wąski krąg odbiorców gatunku. W tym referacie – skrótkowo – omówiony zostanie kryminał z czasów realnego socjalizmu, to jest z epoki nazywanej „okresem Kádára”<sup>4</sup>.

W polityce kulturalnej tego okresu obowiązywała „zasada trzech T”: *Tilt, Túr, Támogat* (w polskim przekładzie ZTP, czyli Zabroniony, Tolerowany, Popierany). Z powodów ideologicznych kryminał należał do grupy środkowej. Odpowiadał on pewnemu zapotrzebowaniu czytelniczemu. Miał jednocześnie stanowić alternatywę dla zachodnich powieści i filmów kryminalnych, które, podobnie jak w PRL, cieszyły się ogromnym zainteresowaniem w latach 60. i 70. ubiegłego wieku. Popularność kryminału wśród czytelników i widzów „wymusiła” więc na władzach tolerowanie jego lokalnej odmiany także w kulturze rodzimej – przynajmniej w porównaniu z okresem poprzednim, stalinowskim, obejmujących lata 1945/6-1956. Wcześniej bowiem przede wszystkim walczyli ze szpiegami zachodnimi oraz z innymi wrogami socjalizmu, na przykład ze spekulantami, mogła stanowić tematykę schematycznych utworów pseudokryminalnych. Z drugiej strony władze nie zamierzały promować twórczości kryminalnej, bowiem zgodnie z zasadami doktrynalnymi w społeczeństwie socjalistycznym przestępczość powoli miała zanikać i umrzeć śmiercią naturalną. Ponadto kryminał niewątpliwie należał wówczas do literatury brukowej czy popularnej, która to twórczość znajdowała się nie tylko poza zasięgiem zainteresowań krytyki, lecz także miała ograniczony dostęp do państwowych źródeł finansowania.

<sup>3</sup> Dla literatury węgierskiej XX w. charakterystyczny jest polityczno-konceptualny, quasi-artystyczny spór między tzw. twórcami „ludowymi” a „miejskimi”. Ci ostatni nie bez powodu byli i wciąż są nazywani twórcami „urbanскими” (*urbánusok*). Ten obcojęzyczny termin wskazuje na ich odmienną wobec pierwszej grupy koncepcję artystyczno-polityczną. Przeciwności tych nurtów nie wolno upraszczać i sprowadzać do opozycji między literaturą wiejską a miejską. Tzw. węgierscy pisarze ludowi nie zawsze mieli pochodzenie ludowe, najczęściej mieszkali w miastach i wcale nie musieli podejmować tematów rustykalnych – choć ich też nie unikali. Przykład stanowi m.in. wybitny przedstawiciel literatury XX w., powieściopisarz i eseista ludowy László Németh (1901-1975), z zawodu lekarz, dentysta i pedagog, pochodzący z rodziny inteligentkiej. Spór ten był na tyle żywotny (i wciąż jest) w kulturze węgierskiej, iż ujawniał się on także w powieści kryminalnej. Pisarze „ludowi” – o ile tworzyli powieści kryminalne – przedstawiali historie „janosikowe”, jak Zsigmond Móricz w swoich utworach o słynnym zbójcu Sándorze Rózsy, tamci zaś – zbrodnie dokonywane na terenie miast.

<sup>4</sup> Chodzi oczywiście o Jánosa Kádára (1912-1989), pierwszego sekretarza Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej (MSZMP) w latach 1956-1988.

Po 1956 roku kryminał węgierski przeżył pewien rozkwit. Przestępczość, znajdująca literacki obraz we współczesnych kryminałach, miała zastępować brak kilku tematów, nadal przemilczanych po węgierskim Październiku. Po pierwsze, był to temat następstw układu pokojowego w Trianon (1920), szeroko lansowany w okresie międzywojennym, mający na celu odzyskanie utraconych terenów. Po drugie, temat II wojny światowej, w tym los setek tysięcy węgierskich żołnierzy prowadzonych na rzeź na front wschodni. W obrębie tego tematu przeżycia byłych więźniów, ocalałych i powracających z łagrow sowieckich, również nie mogły znaleźć literackiego odbicia. Po trzecie zaś, najnowszym tematem tabu okazało się stłumione przez ZSRR powstanie węgierskie 1956 roku, nazywane aż do roku 1989 „kontrewolucją”. Do wzrostu popularności kryminału przyczyniła się także potrzeba wypełnienia luki, która powstała wskutek zakończenia krótkotrwałego okresu produkcyjniaków i innych utworów typowo socrealistycznych. Wszystkie te czynniki sprzyjały rozwojowi nowego kryminału.

Węgierska literatura kryminalna okresu postalinowskiego pod względem poetyki wiele wspólnego wykazuje z prozą o porównywalnej tematyce poprzedzającego okresu. Odziedziczyła po niej jasną opozycję dobra i zła opartą na łatwo czytelnych schematach i mającą jednoznaczną ocenę polityczną. Dzięki stworzeniu przez pisarzy i filmowców sylwetek stereotypowych złych zbrodniarzy, stereotypowych pozytywnych bohaterów pracujących w szeregach milicji bądź służb specjalnych, ale też stereotypowych fabuł, kryminał był skutecznie wykorzystywany w celach propagandowych niczym w przypadku polskiej „powieści milicyjnej”.

Stworzony przez Stanisława Barańczaka termin „powieść milicyjna” doskonale pasuje także do węgierskiego piśmiennictwa o analogicznej tematyce. Mało tego, nawet polska Wikipedia wymienia powieść milicyjną jako charakterystyczną dla całego obozu socjalistycznego odmianę powieści kryminalnej, która nosi pewne cechy socrealistycznej powieści tendencyjnej<sup>5</sup>. Zgodnie z tym funkcjonariusz zawsze wygrywa, a sukces osiąga dzięki pracy zespołowej. Jego przeciwnikiem bywa ktoś o niemieckim nazwisku lub hitlerowskiej (w tradycji węgierskiej – strzałokrzyżowskiej) przeszłości<sup>6</sup>. Na straży

<sup>5</sup> Zob. [https://pl.wikipedia.org/wiki/Powie%C5%9B%C4%87\\_kryminalna](https://pl.wikipedia.org/wiki/Powie%C5%9B%C4%87_kryminalna) [dostęp: 29.06.2017].

<sup>6</sup> Partia Strzałokrzyżowców (po węgiersku Nyilaskeresztes Párt, po angielsku Arrow Cross Party, po rosyjsku Партия скрещённых стрел) była partią nacjonalistyczną, nazistowską, antysemicką i antykomunistyczną. Istniała od 15 marca 1939 r. do 1 maja 1945 r. z przerwą między 24 sierpnia a 16 października 1944 r. Została założona przez Ferencza Szálasięgo w miejsce zdelegalizowanej w końcu lutego 1939 r. skrajnej NSZMP – HM, czyli Węgierskiej Socjalistycznej Partii Narodowej – Ruchu Hungarystycznego. Dlatego też skompromitowany historycznie termin „hungarista” (jako rzeczownik lub także przymiotnik) w żadnym wypadku nie może w języku węgierskim oznaczać studenta (lub naukowca) uprawiającego filologię węgierską (po polsku: hungarysty).

porządku stoi sprawiedliwy system socjalistyczny. Milicja działała sprawnie, bez biurokratycznych obstrukcji, i obce są jej konflikty znane w każdym miejscu pracy<sup>7</sup>.

Mimo że termin Barańczaka rzeczywiście pasuje do większości węgierskich kryminałów powstałych w okresie Kádára, samego terminu nie można jednak zastosować w odniesieniu do węgierskich utworów. W węgierskim literaturoznawstwie ten termin niestety nie może funkcjonować. Język węgierski nie odróżnia bowiem milicjanta od policjanta – używany jest ogólny rodzimy termin *rendőr*, czyli – dosłownie – stróż porządku. Zgodnie z tym milicja i policja to *rendőrség*, to jest nie ma w języku węgierskim takiego wyrazu, który jednoznacznie wskazywałby na milicję (w odróżnieniu od policji), czyli organizację istniejącą przed 1989 rokiem. Jedynie nazwa *csendőr* (stróż ciszy, węgierski odpowiednik żandarmerii) wskazuje na formację istniejącą w latach 1849-1945. Ponadto ani rzeczownika *rendőr*, ani *rendőrség* (a nawet ich form przymiotnikowych: *rendőri*, *rendőrségi*) nie da się połączyć z nazwą gatunku literackiego.

Trudności terminologiczne nie powinny jednak mieć tutaj większego znaczenia. Niezależnie od tendencyjnego charakteru węgierskich kryminałów okresu Kádára stały się one bardzo popularne i często, podobnie jak utwory polskie<sup>8</sup>, doczekały się wersji filmowej czy telewizyjnej. Niektóre z nich wyróżniają się nawet wysokim poziomem artystycznym, a przedstawione w nich realia społeczno-polityczne tamtych lat skutecznie przysłaśniały propagandowy charakter utworów.

W związku z tym należy jeszcze wspomnieć o pewnej interesującej specyfice kultury węgierskiej omawianego okresu. Władze kulturalne w każdej dziedzinie lansowały kilku twórców, na których wprawdzie niechętnie patrzyły, ale którzy odgrywali rolę „oficjalnych”, to jest tolerowanych krytyków reżimu, poświadczających istnienie demokracji socjalistycznej. W prozie lat 60. i 70. do takich twórców należała na przykład Erzsébet Galgóczi (1930-1989), wyróżniona wieloma nagrodami literackimi, a także Nagrodą Kossutha (1978). Była ona ideową komunistką, ale w swoich utworach ostro krytykowała tak zwane odchylenia od norm socjalizmu. Z powodu swej inności seksualnej wcale nie pasowała do tamtych lat. Była tolerowana i promowana między innymi dlatego, że w krytyce okresu Kádára nigdy nie podważała podstaw i sensu socjalizmu. W „błędach i wypaczeniach” nie widziała – lub nie szukała – systemowości. Przedstawiała negatywne zjawiska społeczne pod takim kątem, że można je naprawić, bo tylko nieodpowiedni ludzie decydują o ich istnieniu. Na motywach jej mikropowieści pt. *Törvényen belül* (1980) powstał film Károlya Makka (1925) *Egy másra nézve* (1982), czyli emitowane także w Polsce *Inne spojrzenie* z wielką kreacją między innymi Grażyny Szapołowskiej. W dziedzinie humoru i kabaretu literackiego porównywalna rola przypadła Gézie

<sup>7</sup> Zob. *Dziedzictwo powieści milicyjnej. PRL jako temat literatury popularnej*, <http://krytykana-ostro.blogspot.hu/2012/06/dziedzictwopowieści-milicyjnej.html> [dostęp: 29.06.2017].

<sup>8</sup> Np. *07 zgłoś się* wyreżyserowany przez Krzysztofa Szmagiera (21 odcinków).

Hofiemu (1936-2002), stałemu uczestnikowi mających na Węgrzech ogromne tradycje telewizyjnych kabaretów sylwestrowych. W dziedzinie zaś kryminału do promowanych przez władze pisarzy należał przede wszystkim András Berkesi (1919-1997).

Wspomniany na początku twórca współczesnych powieści kryminalnych, László Kolozsi, zajmuje się także teoretycznymi zagadnieniami tego gatunku i jest znawcą węgierskiego kryminału okresu Kádára. W artykule *Magyar kopó* (Węgierski gliiniarz), który ukazał się w 2010 roku na łamach czasopisma „Filmvilág”<sup>9</sup>, Kolozsi pisze o tym, że w okresie realnego socjalizmu kryminał jako gatunek literacki właściwie nie istniał. Powołując się na innego badacza, Zoltána Andrása Bána, Kolozsi stwierdza, że w kulturze tamtych lat można mówić jedynie o powieściach czy filmach na temat grzechu (*bűnregény, bűnfilm*). Do kryminału potrzebne są bowiem trzy „składniki”: morderstwo, morderca i detektyw, który go wykryje i doprowadzi do ukarania zbrodniarza. W węgierskich „powieściach grzechu” brakowało przynajmniej jednego z tych składników. Kolozsi nadmienia, że w żadnym kraju socjalistycznym nie powstawały wówczas prawdziwe kryminały. Jako wyjątek wspomina czeską trylogię detektywistyczną Josefa Škvoreckiego (1924-2012) o poruczniku Borówce<sup>10</sup>. Ze zdaniem Kolozsiego pod wieloma względami można się zgodzić, choć jego sądy, mimo że wydają się logiczne, są jednak zbyt surowe.

Jak pisze Kolozsi, węgierski oficer śledczy mógł pracować tylko w szeregach milicji – system nie pozwalał na istnienie prywatnych detektywów. Przestępcami byli najczęściej dekadenci, przedstawiciele przedwojennych klas panujących lub cudzoziemcy – oczywiście z krajów zachodnich. Oficer śledczy każdą zagadkę umiał rozwiązać sam, nie było mowy o współpracy z zagranicznymi organami ścigania. Taki wątek uchodziłby bowiem za zdradę ojczyzny. Każda dyktatura dąży – przynajmniej werbalnie – do zlikwidowania przestępczości, która jako taka stanowi przeżytek poprzedniego ustroju. Władza autorytarna w walce przeciwko przestępczości zamyka w więzieniu przedstawicieli dawnego ustroju, a w jej mniemaniu jest to działanie prewencyjne. Władza (w tym przypadku komunistyczna) legitymizuje się poprzez pokazanie, że poprzedni ustrój był przyczyną wszelkiego zła.

Zdaniem Kolozsiego prawdziwy kryminał nie mógł istnieć w socjalizmie, bo jest – tak samo jak humor – wrogiem systemu numer jeden. Podczas dochodzenia oficer śledczy wykrywa nie tylko przestępcę, lecz także nieczystość społeczeństwa i nienormalne stosunki międzyludzkie, jakich w socjalizmie doktrynalnie miało nie być. Kryminał można pisać tam, gdzie istnieją mieszczaństwo i burżuazja, bo za przestępczością w tle kryją się różnice majątkowe. Kryminał zrodził się w kapitalizmie, w dobie akumulacji

<sup>9</sup> Zob. L. Kolozsi, *Magyar kopó*, „Filmvilág” 2010, nr 3, s. 8-11.

<sup>10</sup> Zob. Josef Škvorecký, *Smutek poručíka Borůvky* (1966), *Konec poručíka Borůvky* (Toronto 1975, Praha 1992), *Návrat poručíka Borůvky* (Toronto 1981, Praha 1993).

pierwotnej kapitału i wyrastał z powieści realistycznej. Dlatego też komisarz czy detektyw nie mogą pić węgierskiej palinki, lecz tylko whisky, i nie mogą chodzić w butach i garniturach produkowanych w przedsiębiorstwach socjalistycznych. Nie mogą się stołować w byle jakich barach, tylko w restauracjach i steak house'ach. Bo mają swój styl, czego socjalizm nie miał, bo był szary<sup>11</sup>.

Z kolei inny badacz literatury, docent Uniwersytetu w Peczu Róbert Milbacher<sup>12</sup> (1971), zdecydowanie opowiada się za istnieniem węgierskiego kryminału także w okresie Kádára, zwłaszcza pod koniec okresu, i wymienia przynajmniej kilkunastu znanych przedstawicieli tego gatunku. Należeli do nich między innymi Jenő Mattyasovszky (1931-1984)<sup>13</sup>, wspomniany András Berkesi, Bertalan Mág (1911-2001)<sup>14</sup>, István Nemere (1944)<sup>15</sup>, László Lőrincz L. (1939), András Tóttisz (1953-2013), Attila Kristóf (1938-2015)<sup>16</sup>, András Kenessi (1942)<sup>17</sup>, István Révész Gy. (1910-1971)<sup>18</sup>, Szilárd Rubin (1927-2010)<sup>19</sup>, János Fülöp (1929-1983)<sup>20</sup>, László Magyar K.<sup>21</sup>, György Szita<sup>22</sup>, Judit Horváth<sup>23</sup>.

Znamienne, że wielu ze wspomnianych autorów pracowało w socjalistycznej węgierskiej policji, a nawet, jak András Berkesi w latach stalinowskich, w węgierskich służbach bezpieczeństwa (AVH). Ciemne strony jego życiorysu stały się znane po

<sup>11</sup> Zob. L. Kolozsi, *op. cit.*

<sup>12</sup> Zob. <http://katherines-bookstore.blogspot.com/2015/11/halal-vasfuggony-mogott-1-elmelkedes.html> oraz <http://katherines-bookstore.blogspot.hu/2015/11/halal-vasfuggony-mogott-2-magyar.html> [dostęp: 29.06.2017].

<sup>13</sup> *Hód bemutatkozik* (1967), *A Hód küldetése* (1968), *Hód és a ZX-7* (1971), *Hód jelentkezik* (1972), *Hód csapdája* (1973).

<sup>14</sup> Napisał on wyjątkowo dużo kryminalów. Dla przykładu: *A bosszú műve* (1969), *A bűnösöknek nincs kegyelem* (1970), *A holtak nem beszélnek* (1971), *A halál árnyékában* (1976), *Két pisztoly-lövés* (1978), *Az idegen asszony* (1981), *A tanúk* (1981), *A játszma véget ér* (1981), *Beszélt nyomok* (1983), *Öt méregfiola* (1984), *Egy nyomozó naplójából* (1986), *A börtön előterében* (1987), *A hóhér keze nem remeg* (1989), *Bűn és félelem* (1990), *Gyilkosság a hegyen* (1990), *A színésznő halála* (1991), *Híres magyar bűnügyek* (1993), *Esőben jár a halál* (1997), *Halál a síneken* (1999), *A harmadik gyilkosság* (2000).

<sup>15</sup> Miał kilkanaście pseudonimów. Po zawarciu małżeństwa z Polką w latach 60. mieszkał w Toruniu i pracował w Bibliotece UMK. W roku 1970 chciał uciec na Zachód, ale został zatrzymany na lotnisku w Warszawie. W dwa lata później polska SB znalazła u niego ponad cztery tys. stron rękopisu w języku węgierskim. Od 1972 r. mieszka znowu na Węgrzech. Zob. [https://hu.wikipedia.org/wiki/Nemere\\_Istv%C3%A1n](https://hu.wikipedia.org/wiki/Nemere_Istv%C3%A1n) [dostęp: 29.06.2017]. Wydał m.in. *A rémület irányítószáma* (1974), *A Triton gyilkosságok* (1977), *A fantasztikus nagynéni* (1980), *Kalózok az úrben* (1983), *A titkok könyve* (1986).

<sup>16</sup> *A feledékeny gyilkos* (1973).

<sup>17</sup> *A nyomozást abbagyini* (1981).

<sup>18</sup> *Az izgága bébi* (1970).

<sup>19</sup> *Mulatság a farkasveremben* (1973), *Aprószentek* (2012).

<sup>20</sup> *Gordiusz mester nyomoz 1-2*, (1979, 1983).

<sup>21</sup> *Halott van az ágyamban* (1987).

<sup>22</sup> *Magánnyomozás* (1987).

<sup>23</sup> *Pince* (1988).

1989 roku. Okazało się, że w latach 50. uczestniczył w kilku sfingowanych procesach, a także w przesłuchaniach, podczas których osobiście znęcał się fizycznie nad więźniami politycznymi. Z powodu rzekomego przedawnienia po zmianie ustroju nie zasiadł on jednak na ławie oskarżonych. Cała jego twórczość świadczy o lansowaniu przez władze okresu realnego socjalizmu pewnego rodzaju twórczości kryminalnej – oczywiście silnie nacechowanej politycznie. Berkesi w latach 1958-1997 wydał ponad czterdzieści książek. Już pierwszy jego utwór, wydana właśnie w 1958, to jest w roku, kiedy został stracony premier Imre Nagy, powieść *Októberi vihar* (Burza październikowa) stanowiła jawną propagandę miękkiej dyktatury Kádára. Autor był ideowym komunistą, bronił systemu z pełnym przekonaniem. Od końca lat 50. regularnie pojawiały się jego nowe książki. Kilka z nich ukazało się po śmierci autora. Niezależnie od swej przeszłości i przekonań politycznych Berkesi był autorem bardzo popularnym. Sporo jego książek doczekało się adaptacji teatralnej lub filmowej, na przykład kryminał wojenno-szpiegowski *Sellő a pecsétgyűrűn* (1964, Rusalka na sygnecie). Łączna liczba woluminów, które ukazały się za życia autora, wynosi ponad cztery miliony. Oczywiście nie wszystkie jego utwory są kryminałami. Dwie jego powieści, *Kopjások* (1959, *Kocioł czarownic*, 1963) oraz *Bunker* (1960, *Bunkier*, 1962), ukazały się także po polsku.

Większość kryminałów Berkesiego ma cechy powieści milicyjnej. Do ich zalet należy interesująca, żywa akcja, która cały czas trzyma czytelnika (lub widza, jeśli chodzi o adaptacje filmowe) w napięciu. Szczególnie wyróżnia się pod tym względem wspomniana dwutomowa *Sellő a pecsétgyűrűn*, której pierwsza część rozgrywa się w roku 1944, podczas okupacji nazistowskiej po przejęciu władzy przez strzałokrzyżowców. Fragment części drugiej, powojennej, szpiegowskiej, rozgrywa się natomiast w Wiedniu oraz w socjalistycznym Budapeszcie z udziałem dawnego SS-mana i uczestnika ruchu oporu. Przedstawienie w owej powieści węgierskiego, a konkretnie budapeszteńskiego ruchu oporu w czasie wojny, a szczególnie podkreślenie jego roli, pomogło Węgrom uspokoić sumienie i wyzbyć się pewnych kompleksów narodowych wynikających z podtrzymywania przez władze przeświadczenia o zbiorowej grzeszności narodu węgierskiego. Bardzo ważne jest to, że powieść ukazała się dopiero w 1964 roku, więc pokazuje nie tylko pewien dystans czasowy wobec wojny, lecz także dobry stan „naszej”, to jest węgierskiej „małej stabilizacji”. Powieść ta oraz powstały w roku 1967 na jej kanwie film, w którym grali najlepsi i najbardziej popularni wówczas aktorzy, niewątpliwie przyczyniły się do zamknięcia w świadomości zbiorowej pewnego okresu oraz do legitymizacji miękkiej dyktatury na Węgrzech.

Warto też rzucić okiem na zmiany, które dokonały się w sposobie przedstawiania socjalistycznego węgierskiego policjanta w latach transformacji ustrojowej. W książkach i filmach tego okresu obraz milicjanta został pozbawiony balastu politycznego. Coraz częściej pojawiają się w nich elementy popularnych dowcipów o milicjantach.

Utwory tymczasem odnotowały także nowe wyzwania związane z otwarciem granic i rosnącą przestępczością, w tym z kradzieżą samochodów i handlem narkotykami, które to zjawiska przed 1989 rokiem stanowiły problem marginalny. Popularność niektórych kryminałów – przede wszystkim komedii kryminalnych – nigdy wcześniej nie osiągnęła tak niespotykanych szczytów. Dobry przykład stanowią filmy *Pogány madonna* (1980, Pogańska madonna) oraz *Hamis a baba* (1991, Fałszywe figurki)<sup>24</sup>, kryminalne komedie sensacyjne z udziałem między innymi nieżyjącego już Istvána Bujtora (1942-2009) nazywanego „węgierskim Budem Spencerem” (1929-2016). Największą nowością tych filmów było paralelne pokazanie działalności pracownika policji, który w dodatku ma tytuł zawodowy doktora, więc musi mieć wykształcenie prawnicze, i wyrzuconego z policji prywatnego detektywa. Pracownik policji zostaje ośmieszony (choć doskonale potrafi potem wykorzystać cudzą sławę), a moralne i faktyczne zwycięstwo nad przemytnikami narkotyków odnosi właśnie prywatny detektyw. Wiele zdań z tych filmów to dziś słowa skrzydlate w kulturze węgierskiej, na przykład w scenie rozgrywającej się w Grecji detektyw mówi do policjanta: „W twojej głowie rak mózgu umarłby z głodu”.

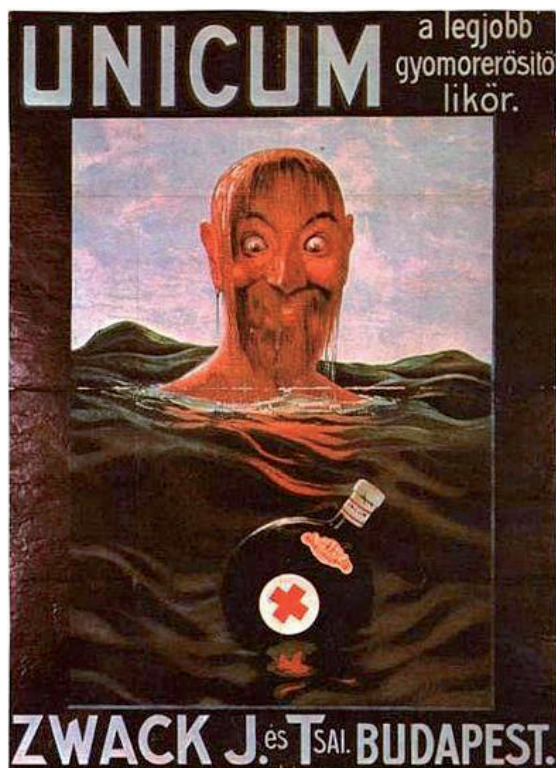
Poza świetną grą aktorską i doskonałą reżyserią największe wrażenie na widzach wywarło pokazanie w krzywym zwierciadle realiów tamtych lat: prywatnej agencji śledczej dysponującej zdezelowanym samochodem marki Trabant, ścigania mercedesa przestępców autem marki Łada 1200. Filmy te jednocześnie stanowiły pierwsze przykłady promowania towarów i reklamowania alkoholu – węgierskiego gorzkiego likieru żołądkowego o nazwie „Unicum”. Scena z filmu, kiedy detektyw wyrzuca ze śmigłowca butelkę tego napoju do morza, by „ratować” walczącego z falami policjanta, którego plastikowa łódź utonęła, wyraźnie nawiązuje do plakatu przedwojennego – dawnej reklamy tego likieru.

Zapraszam do obejrzenia krótkiego fragmentu filmu (2,21 min) w reżyserii Istvána Bujtora, który zagrał również główną rolę (<https://www.youtube.com/user/nagyilk/videos> – Bujtor István\_Hamis a baba\_Fałszywe figurki).

---

<sup>24</sup> Jest to prawdziwy film autorski. Wyreżyserowany został przez samego Bujtora, który gra także główną rolę prywatnego detektywa o imieniu Csöpi, tj. „Malańki”.





### CARICATURE STEREOTYPE OF CRIME AND CRIMINALS IN HUNGARIAN CULTURE IN YEARS OF REAL SOCIALISM (1956-1989)

#### Summary

In the Hungarian crime-literature, and film at the time of János Kádár, ie. in the “Three T”: *Tilt, Tűr, Támogat* (in English translation PFS: prohibited, forbear, support), for ideological reasons belonged to a group of middle “T”. In the years of socialism, when the crime was officially disappear, foreign detective books attracted great interest in Hungary. They constituted an important element of popular culture, and they have contributed their tolerate as a Hungarian varieties of this genre. In the literature of this period they were created by writers stereotypical figure of evil criminals and positive heroes working in the ranks of the militia. With a clear reason it could not then be presented silhouette private detective. Detection of the perpetrators of the most frequently represented the fruit of collective work team militiamen. The stereotypical storyline effectively been used for propaganda purposes, as in Polish literature, in the *powieść milicyjna*. Tin this paper will be presented some interesting from our point of view literary works and films, which have high artistic level, and are perfectly documents of these times.